WYDANIE A

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10—12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Czwartek, 27 lipca | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 2 | Nr 204 (1698)

W oparciu o przykład i pomoc ZSRR
PRZEBUDOWA przemysłu węglowego

WARSZAWA (PAP). WICEMINISTER GÓRNICTWA INŻ. MIECZYSŁAW LESZ W WYWIADZIE, UDZIELONYM RED. GOSPODARCZEMU PAP OMÓWIŁ PRZEBUDOWĘ POLSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W OPARCIU O DOŚWIADCZENIA RADZIECKIE.

Gdyby plan wydobycia 100 milionów ton węgla w 1955 r. miał być osiągnięty przy obecnej wydajności pracy, przemysł węglowy musiałby zatrudnić dodatkowo 60 tysięcy pracowników — stwierdził wicemin. Lesz. Jest to jednak zupełnie niemożliwe.

Dlatego też plan 6-letni zakłada wzrost wydajności o 36 proc., dokładnie taki sam, jak wzrost produkcji, innymi słowy plan wydobycia ma być wykonany bez wzrostu załogi, a jedynie w wyniku wzrostu wydajności pracy.

Taki wzrost wydajności nie byłby możliwy na bazie istniejącej techniki górniczej. Będzie on możliwy tylko na bazie nowej, socjalistycznej techniki. Podstawą nowej techniki górniczej jest mechanizacja procesów wytwórczych.

Przemysł węglowy wydobył w roku ubiegłym 74 mil. ton węgla. Każda tona musiała był załadowana łopatą na wozy lub transportery.

W roku bieżącym już około 5 mil. ton węgla będzie załadowane pod ziemią mechanicznie. Pod koniec planu mamy zmechanizować co najmniej 65 proc. podziemnego załadunku węgla.

— Czego już dokonano w zakresie przebudowy i jakie są plany na przyszłość?

Przemysł węglowy opracował 6-letni plan mechanizacji kopalń. Plan ten przewiduje budowę wspomnianych wrębiarek chodnikowych i ładowarek „kaczy dziob". Plan ten przewiduje budowę wrębiarek i ładowarek na gąsienicach, samobieżnych, których już nie trzeba będzie nosić na dole, ale które będą same jeździły po wyrobiskach górniczych. Pierwsza wrębiarka na gąsienicach została kilka dni temu wykonana. Dla mechanizacji robót na ścianach będą użyte wrębiarki jako ładowarki, według pomysłu inż. Osucha i inż. Adamczyka. Maszyna ta (9 szt. już u nas pracuje) zastępuje ładowacza. Górnicy przy jej użyciu osiągają wydajność 17 ton, podczas gdy przy ładowaniu ręcznym wynosi ona 7—8 ton.

Dla mechanizacji pracy w ciężkich pokładach będziemy używać kombajnu „Donbass" budowanego wg wzorów radzieckich. Jest to maszy-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Odezwa MOD do wszystkich dziennikarzy świata

PRAGA (PAP). Sekretarz gen.. Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy — Hronek ogłosił odezwę MOD do wszystkich uczciwych dziennikarzy świata, wzywającą ich, by przyłączyli się do światowego ruchu na rzecz pokoju i by, składając swe podpisy pod apelem sztokholmskim, wszczęli walkę o pokój, jako najcenniejszy skarb ludzkości. MOD apeluje do dziennikarzy pracujących obecnie w służbie monopoli prasowych, przygotowujących wojnę, by zbadali swe sumienie i by zrozumieli, że również oni za pomocą swych piór i mózgów torują drogę do rzezi i cierpień niewinnych ludzi.

Sprzęt żyta dobiega końca

WARSZAWA (PAP). W większości województw zakończono już zbiór żyta. Prace żniwne koncentrują się obecnie na zbiorze pszenicy i innych zbóż. Z wielu gospodarstw państwowych donoszą o rozpoczęciu omłotów, do których za przykładem PGR przystępują również spółdzielnie produkcyjne i indywidualne gospodarstwa chłopskie. Sprawnie i szybko wykonywane są podorywki i zasiew poplonów.

Akcja pokojowa w Izraelu

TEL AVIV (PAP). Jak donosi izraelski komitet obrony pokoju, dotychczas apel sztokholmski podpisało przeszło 261 tys. osób, tj. ponad 30 proc. dorosłej ludności kraju. W Tel Avivie zebrano 83 tys. podpisów, w Haifie i okolicy — 43 tys., w Jerozolimie — 26 tys. W wielu miastach i osiedlach apel podpisało przeszło 50 proc ludności. Akcja zbierania podpisów trwa.



Dnia 22 lipca 1950 roku Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz wydał z okazji Święta Narodowego przyjęcie w Wilanowie, na które przybyli członkowie Rady Państwa, Rządu i przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych. Na przyjęciu obecny był również korpus dyplomatyczny in corpore. Na zdjęciu: Premier Cyrankiewicz w otoczeniu przedstawicieli Chin.
Foto — Film Polski

Odsłonięcie pomnika Lenina



W dniu 23 lipca 1950 roku odbyło się w Poroninie na terenie Muzeum Lenina odsłonięcie pomnika wielkiego wodza proletariatu, genialnego kontynuatora dzieła Marksa i Engelsa, serdecznego przyjaciela narodu polskiego — Włodzimierza Ilicza Lenina. Tam, gdzie żył i pracował kiedyś Lenin, stanął dziś pierwszy w Polsce jego pomnik. Jest on symbolem wdzięczności narodu polskiego dla Lenina i jego najbliższego ucznia, współpracownika i następcy Józefa Stalina, któremu naród polski dwukrotnie w ciągu trzydziestolecia zawdzięcza swą wolność i niepodległość. Na zdjęciu: Fragment uroczystości.
Foto — Film Polski

Ruch solidarności z narodem Korei
ogarnia cały kraj
Księża przyłączają się do protestu milionów

WARSZAWA (PAP). Ruch solidarności z narodem koreańskim, walczącym o swoją wolność, ogarnął cały kraj, znajdując wyraz w dalszym rozszerzaniu i pogłębianiu pracy wielomilionowych rzesz obrońców pokoju, w masowym zbieraniu funduszów na rzecz ofiar agresji amerykańskiej, w stanowczych protestach przeciwko agresorom.

Na wniosek Antoniego Sobocińskiego, górnika kopalni im. Stalina kuracjusze w sanatoriach Szczawno-Zdroju, zainicjowali zbiórkę na fundusz pomocy cywilnej ludności koreańskiej, która ucierpiała na skutek zbrodniczych bombardowań lotnictwa amerykańskiego. W ciągu jednego dnia kuracjusze zebrali ponad 18 tys. zł. Na zebraniu zorganizowanym samorzutnie przez kuracjuszy uchwalono rezolucję protestującą przeciwko podżegaczom wojennym.

Poważne sumy zebrano na wiecach w woj. bydgoskim, zorganizowanych przez PRZZ w Lipnie, pracowników gminnej spółdzielni w Skąpem, w zakładach sodowych w Mątwach itd.

Krakowscy księża, członkowie ZBoWiD powzięli na specjalnym zebraniu uchwałę, w której dają wyraz swemu głębokiemu oburzeniu z powodu zbrojnego najazdu anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych na Koreę.

„Potępiamy ten najazd — czytamy w uchwale — jako sprzeczny z pojęciami o człowieczeństwie i naszym posłannictwem. W imię ideałów, którym służymy, domagamy się natychmiastowego zaprzestania bombardowania spokojnych miast i wsi, nieszczęśliwych dzieci, kobiet i starców.

Z naszej strony dołożymy wszelkich starań w celu zlikwidowania krwawego konfliktu, w myśl pragnień walczącego ludu Korei. Apelujemy do wszystkich księży i katolików świeckich w Polsce, by zajęli podobne stanowisko wobec wypadków na Korei".

Depesze związkowców NRD do związkowców Polski

WARSZAWA (PAP). Centralna Rada Zw. Zaw. oraz poszczególne zarządy główne związków zaw. otrzymują z okazji święta 22 Lipca wiele depesz i listów z życzeniami i pozdrowieniami od niemieckich związkowców.

Centrala Zw. Zaw. NRD (FDGB) w swej depeszy do CRZZ stwierdzi: „Związki Zawodowe Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczynią wszystko, aby przekształcić Niemcy w jednolite, demokratyczne, antyfaszystowskie państwo, które będzie żyło w braterskiej przyjaźni z sąsiadującymi narodami. Uznanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju jest dowodem, iż lud niemiecki zrozumiał, że zerwano raz na zawsze ze stuleciami wrogości, kładąc podwaliny pod trwałą przyjaźń. Życzymy wam wiele powodzenia w pracy".

Również liczne organizacje związkowe Anglii z okazji Święta Odrodzenia przesłały do Wydz. Łączności Międzynarodowej CRZZ wiele depesz z serdecznymi życzeniami i pozdrowieniami dla związkowców polskich.

WOJSKA LUDOWE 130 km na zachód od Fusan
Ofensywa koreańskich wojsk ludowych na wszystkich frontach

LONDYN. Reuter donosi że koreańskie wojska ludowe znajdują się w odległości 130 km na zachód od największego portu zaopatrzeniowego amerykańskich wojsk interwencyjnych — Fusan.

PEKIN (PAP) Radio Phenian podaje nastepujący komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej:

Na wszystkich frontach oddziały armii ludowej posunęły się naprzód, przy czym wyzwoliły na wybrzeżu zachodnim szereg ośrodków powiatowych i gminnych. **Oddziały armii ludowej wyzwoliły miasto Kwandżu — centrum administracyjne prowincji południową Czolla.** W walkach o wyzwolenie Kwandżu wojska ludowe zabiły przeszło 1000 żołnierzy i policjantów lisynmanowskich. Wzięto do niewoli przeszło 3 tysiące ludzi oraz zdobyto poważne łupy.

Oddziały armii ludowej, nacierające spod Taidżon, wyzwoliły miasta Oczon i Jogdong.

Zdobyto 479 samochodów, 9 czołgów, 27 samochodów pancernych, sto kilkadziesiąt dział różnego kalibru i miotaczy min, wielką ilość karabinów maszynowych i zwykłych, kilkadziesiąt tysięcy pocisków i wiele różnego sprzętu. Zdobyto też cały magazyn wojskowy i jeden transport z ładunkiem broni.

Oddziały armii ludowej kontynuowały ofensywę na wszystkich frontach. Oddziały nacierające z rejonu Kwandżu, po złamaniu oporu przeciwnika, wyzwoliły całkowicie ważny port na wybrzeżu południowo-zachodnim — Mokpo Inne oddziały armii ludowej wyzwoliły Namwon i kontynuują natarcie na południe.

W walkach o wyzwolenie portu Mokpo i miasta Namwon wzięto licznych jeńców.

Artyleria przeciwlotnicza armii ludowej zestrzeliła ostatnio 2 bombowce amerykańskie.

Wśród jeńców amerykańskich, wziętych do niewoli na południe od Taidżon, znajduje się dowódca amerykańskiego 34 pułku piechoty.

DAR Izby Ludowej NRD dla Sejmu RP

WARSZAWA (PAP) W dniu Święta Narodowego szef misji dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie, amb Fryderyk Wolf wręczył urzędującemu wicemarszałkowi Sejmu Wacławowi Barcikowskiemu upominek Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla Sejmu Ustawodawczego RP w postaci pięknej wazy, wykonanej przez słynną fabrykę porcelany w Miśni. Waza ozdobiona jest podobizną Chopina i pamiątkowym napisem.

Wybory władz naczelnych SED

BERLIN (PAP) Zakończyły się tu obrady III Zjazdu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. W ostatnim dniu obrad odbyły się wybory do władz naczelnych. Na przewodniczących Partii wybrano ponownie jednomyślnie Wilhelma Piecka i Otto Grotewohla. W skład Komitetu Centralnego Partii weszło 51 członków i 30 kandydatów. Do Komitetu Centralnego SED wybrani zostali m. in.: Anton Ackermann, Fritz Ebert, Franz Dahlen Otto Grotewohl, Hans Jendretzky, Bruno Leuschner, Herman Mattern, Fred Oelssner, Wilhelm Pieck, Heinrich Rau, Walter Ulbricht i Herbert Warnke.

Przemówienie gen. Witolda-Jóźwiaka na uroczystości odsłonięcia pomnika Lenina w Poroninie

W czasie uroczystego odsłonięcia pomnika Włodzimierza Lenina w Poroninie wygłosił przemówienie członek Biura Polit. KC PZPR gen. Jóźwiak-Witold.

Na wstępie przemówienia gen. Witold-Jóźwiak przedstawił historię pobytu wodza Rewolucji Proletariackiej — Lenina w Krakowie i Poroninie. Klasa robotnicza Polski — powiedział gen. Witold-Jóźwiak — była Leninowi również bliska i droga jak rosyjski lud pracujący. Toteż Lenin stał się bliski ludowi pracującemu Krakowa i Poronina przez swą bezpośredniość, prostotę, i serdeczność, której stale dawał dowód w zetknięciu z naszymi robotnikami, chłopami i góralami.

Lenin, wielki internacjonalista, walcząc o wolność rosyjskich mas pracujących — walczył o naszą wolność, wolność robotnika i chłopa polskiego. Tu rodziła się, wykluwała i przyjmowała realne kształty niepodległość Polski, wbrew temu do czego dążyła szlachta i magnateria, a potem burżuazja polska, która zaszczepiała ludowi polskiemu jad nienawiści do wszystkiego, co pochodziło z Rosji, stawiając znak równania między klasą posiadaczy, a uciskanym i gnębionym ludem rosyjskim.

Sanacja polska kontynuowała te tradycje i wpajała z bezwstydnym uporem w lud polski jad nienawiści do Związku Radzieckiego. Wpajano w umysły Polaków i Polek idee wyprawy na Kijów, „cud" nad Wisłą, nienawiść do Związku Radzieckiego, ale ani słowem nie wspomniano o orędziu do narodu polskiego, uchwalonym w marcu 1917 roku przez Piotrogradzką Radę Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Były to przecież słowa Wielkiego Lenina, umieszczone w oświadczeniu:

„Demokratyczna Rosja stoi na stanowisku uznania samookreślenia narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo-narodowym".

Akt odsłonięcia pomnika Lenina wodza, nauczyciela i bojownika międzynarodowego proletariatu jest symbolem utrwalenia braterskiej przyjaźni narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, jest manifestacją ludności Poronina, a wraz z nią całego narodu polskiego, w walce o wolność i pokój, w walce o budownictwo lepszego i piękniejszego jutra, w walce, której wielkim przewodnikiem i chorążym jest Towarzysz Stalin.

Pomnik, który został dzisiaj odsłonięty w Poroninie, wykonany jest przez obecnego tutaj artystę radzieckiego — prof. Szwarca i odlany w brązie przez robotników bohaterskiego Leningradu fabryki Monument Kultura. Pomnik Lenina jest najwymowniejszym świadectwem głębokiej więzi wieczystego braterstwie jaką zrodziła wielka idea Lenina—Stalina między naszym narodem, a narodami Związku Radzieckiego. Pomnik Lenina jest świadectwem wielkiej wdzięczności i miłości mas pracujących naszego kraju dla kontynuatora dzieła Lenina — Stalina.

Lenin umarł, lecz jego nieśmiertelne dzieło żyje i żyć będzie wśród nas wśród milionów ludzi. Imię Lenina stało się synonimem słów: rewolucja, walka, wolność, postęp, pokój, sprawiedliwość społeczna, międzynarodowa solidarność robotnicza. Myśli milionów ludzi całego świata łączą się we wspomnieniach o wielkim wodzu rewolucji proletariackiej. Jego rewolucyjny testament realizuje wódz narodów Związku Radzieckiego i mas pracujących całego świata, współpracownik i przyjaciel Lenina — Stalin.

Obywatele i towarzysze!

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, w imieniu której przemawiam, składa hołd wielkiemu wodzowi i nauczycielowi klasy robotniczej. Partia nasza, wierna ideałom wielkiego Lenina i Stalina, prowadzić będzie klasę robotniczą, a pod jej kierownictwem cały naród polski — do socjalizmu.

W dniu wielkiej uroczystości odsłonięcia pomnika, powtórzmy słowa Stalina: „Zachowajcie Lenina w pamięci, kochajcie, studiujcie dzieła Lenina — naszego wielkiego nauczyciela, naszego wodza. Walczcie przeciw wrogom wewnętrznym i zewnętrznym i zwyciężajcie jak Lenin. Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę — jak Lenin".

Zagadnienie kadr w rzemiośle

Z przemówienia sejmowego posła J. Maciejewskiego (Str. Demokratyczne) wygłoszonego w dyskusji nad projektem ustawy o planie 6-letnim

W czasie dyskusji sejmowej nad projektem ustawy o planie 6-letnim zabrał również głos poseł Józef Maciejewski (Str. Demokratyczne), omawiając sprawę realizacji planu na odcinku kadr.

Końcową część swego przemówienia pos. Maciejewski poświęcił zagadnieniu kadr w rzemiośle.

Wysoki Sejmie!

W realizacji planu 6-letniego na odcinku kadr, będziemy kontrolować naszą codzienną działalność, przede wszystkim w sferze naszych wpływów — w rzemiośle.

Jeżeli chodzi o rzemiosło, należy stwierdzić, że tkwią w nim znaczne rezerwy niewykorzystanej w pełni żywej mocy produkcyjnej. Należy uwzględnić doniosłe znaczenie, jakie posiada rzemiosło dla gospodarki narodowej przez swoje znane wysokie kwalifikacje zawodowe, jak i przez możliwości dokształcania nowych kadr, tak bardzo nam koniecznych w planie 6-letnim.

Rzemiosło — 140 tysięcy warsztatów rzemieślniczych — jest pod tym względem poważnym rezerwuarem fachowców, przy wielkich dalszych możliwościach oraz przy odpowiednio kierowanej opiece.

Zaszczytny obowiązek dostarczenia należycie przygotowanych fachowców naszym zakładom produkcyjnym spełnia od dawna w poważnym stopniu rzemiosło, mimo, że ostatnia zawierucha wojenna spowodowała w szeregach polskiego rzemiosła wielki ubytek kwalifikowanych sił.

Zwłaszcza w pierwszym okresie po wyzwoleniu, w okresie odbudowy naszego zniszczonego kraju, przemysł i budownictwo wymagało wielu fachowców, zazwyczaj pochodzących spośród wykwalifikowanych rzemieślników.

Także Zakłady Doskonalenia Rzemiosła stały się w ciągu ostatnich lat bardzo poważnym czynnikiem zarówno w zasilaniu społecznej gospodarki kadrami, jak i podnoszeniu poziomu doskonalenia zawodowego, a także na odcinku przestawienia psychiki rzemieślników w kierunku nowych przemian ustrojowych i gospodarczych.

Zakłady te prowadziły kursy przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, kursy doskonalenia zawodowego i kursy zlecone przez Min. Budownictwa.

I obecnie w okresie planu 6-letniego, Zakłady Doskonalenia Rzemiosła przyczyniać się będą w niemałej mierze do zwiększenia dopływu kadr wyszkolonych rzemieślników.

Liczba słuchaczy wzrośnie z około 34.000 młodzieży rzemieślniczej w 1949 r. do około 45.000 w 1955 r. tzn. o 32 proc. Również ogólna liczba kursów wzrośnie z 990 w 1949 r. do 1.300 — na końcu planu. Oznacza to zwrost o 48 proc.

Wyrazem opieki i troski Państwa Ludowego o ten odcinek szkolenia rzemieślniczego jest niewątpliwie pokaźne powiększenie liczby stypendiów, która wzrośnie o 258 proc. z liczby 1633 w 1949 r. do liczby 5820 stypendiów w 1950 r.

Wskazując na znaczenie rzemiosła na odcinku kadr, podkreślamy zdecydowanie konieczność dokonania dalszych zmian w jego strukturze i jego psychice. Zmiany te przez budowanie w Polsce fundamentów socjalizmu, stają się coraz powszechniejsze wśród rzemieślników. Ekonomicznymi i socjalnymi swoimi warunkami są oni bowiem związani z masami ludowymi, gdyż nawet w okresie, kiedy kapitalizm wmawiał rzemiosłu, iż jest ono związane z nim, położenie drobnego rzemiosła nie było lepsze od położenia mas robotniczych.

W tym miejscu chciałbym skierować uwagę jeszcze na sprawę wysuwania kadr rzemieślniczych do awansu społecznego.

Sprawa wysuwania — obok kadr robotniczych — także kadr rzemieślniczych, po odpowiednim przeszkoleniu ideologicznym, nie jest czymś przeciwstawnym ustosunkowaniu się do sprawy wysuwania kadr robotniczych. Odwrotnie, uzupełnia ją i oznacza wykorzystanie wszystkich sił dla Planu.

W handlu uspołecznionym natomiast,

(Ciąg dalszy na stronie 6)

Pomyślny bilans polskiego handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Handlu Zagranicznego podaje dane dotyczące realizacji obrotu towarowego z zagranicą za I połowę 1950 r. Wartość obrotów polskiego handlu zagranicznego w I półroczu 1950 r. osiągnęła wzrost o 12 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949.

Ogólna wartość importu wzrosła o 28 proc. w porównaniu z I połową r. ub., dzięki czemu plan importu w I półroczu wykonano w 105 proc.

Import dóbr inwestycyjnych w I półroczu rb. wzrósł w porównaniu z I półroczem 1949 r. o 68 proc.

Ogólna wartość eksportu osiągnęła poziom z tego samego okresu 1949 roku co stanowi wykonanie planu za I półrocze 1950 roku w 102 proc.

Podstawą wykonania planu w handlu zagranicznym były zwiększone obroty ze Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i NRD, które w porównaniu z analogicznym okresem roku 1949 wzrosły w I półroczu rb. o 65 proc. Udział ZSRR oraz krajów demokracji ludowej w obrotach towarowych Polski Ludowej z zagranicą w I półroczu 1950 r. wyniósł 58 proc. Wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim, głównym dostawcą dóbr inwestycyjnych, bawełny, rud metali kolorowych, produktów naftowych i innych — osiągnęła w I półroczu 1950 r. wskaźnik 180 w stosunku do 100 z I półrocza 1949 roku.

Wykonanie obrotów towarowych z zagranicą w I półroczu rb. oraz systematyczny wzrost wymiany handlowej z ZSRR, krajami demokracji ludowej Niemiecką Republiką Demokratyczną i Chinami Ludowymi stwarza realne warunki dla wykonania zadań Ministerstwa Handlu Zagranicznego w I roku planu sześcioletniego.

Ogniska stonki ziemniaczanej zlikwidowane

WARSZAWA (PAP). W rezultacie sprawnie zorganizowanej i energicznie prowadzonej walki ze stonką ziemniaczaną wszystkie ogniska tego groźnego szkodnika, wykryte w ciągu maja i czerwca br., zostały przez Służbę Ochrony Roślin całkowicie wyniszczone. Do zwalczania stonki zużyto w tym czasie ok. 500 ton różnych środków chemicznych, które były rozpylane najnowocześniejszymi aparatami motorowymi produkcji radzieckiej. W zwalczaniu stonki brało udział 50 zmotoryzowanych kolumn Służby Ochrony Roślin.

Obecnie w całym kraju odbywa się kolejna powszechna lustracja upraw ziemniaczanych, której celem jest wyszukiwanie i wyniszczenie tych owadów stonki, które nie zostały wykryte w I fazie poszukiwań. Wszystkie wykrywane okazy stonki są natychmiast niszczone, a uprawy ziemniaczane w promieniu 1 km od ogniska opylane środkami chemicznymi.

W związku z obecną powszechną lustracją pól ziemniaczanych Min. Rolnictwa i RR zwraca się do wszystkich rolników z apelem, aby swoje uprawy ziemniaczane przeszukali jak najuważniej i o każdym znalezionym owadzie stonki meldowali natychmiast najbliższej Stacji Ochrony Roślin.

Wybory do komitetów ludowych na wyzwolonej Korei

PEKIN (PAP) Z Phenian donoszą, że ludność wyzwolonych obszarów Korei Południowej z entuzjazmem powołuje znów do życia komitety ludowe, zlikwidowane przed kilku laty przez amerykańskie władze okupacyjne. Przyjęła ona z radością dekret prezydium Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej rozpisujący wybory do komitetów ludowych.



69

W oczach zapaliły mu się niespokojne błyski. To było przecież zupełnie realne i możliwe, tego należało się spodziewać. Skowron zachowywał się ostatnio dość podejrzanie. Czuł, że grunt pali mu się pod nogami. Zawsze był zresztą tchórzem, nigdy nie grzeszył zbytkiem odwagi. Gdy walka w tartaku doszła do kulminacyjnego punktu, gdy poczęły się ważyć szale — zdezerterował. Zwyczajnie uciekł, bo nie miał pewności, czy znajdzie się po stronie tych, którzy odniosą zwycięstwo, a zbyt silnie już się z nimi związał, by mógł teraz przejść na drugą stronę. Zbyt był zaawansowany, zbyt wiele miał na sumieniu...

Tak... tak... Już wczoraj wieczorem można się było domyślić tego, co miało nadejść. Zachowanie Skowrona było niepewne i podejrzane. Słowa Marty, która powiedziała, że rozmawiała przed chwilą z Sochą, który nie tylko, że pozostaje na wolności lecz rzekomo posiada już dowody, obciążające silnie właściwego winowajcę i że już dzisiaj dowody te przekaże komendzie MO w Kielcach — bardzo wyraźne zdenerwowały Skowrona. Zdenerwowały i zaniepokoiły. Nic dziwnego zresztą. Przecież on pierwszy ponosiłby konsekwencje tego przebiegłego fałszerstwa! Przecież on podsunął tamtemu list do podpisu, sprawiając, że Socha podpisał jednocześnie rozkaz wyjazdu dla szoferów! Przecież on wydał polecenie załadunku dębiny i wywiezienia jej do kupca Kulika w Krukowie! Wprawdzie w aferze tej maczali palce i inni, wprawdzie był tam wkład i Janusza i Szmidta, ale cały ciężar odpowiedzialności spadał przed wszystkim na barki Skowrona!

Zląkł się tego, załamał i uciekł. Podle czmychnął, jak szczur, zmykający z tonącego okrętu. Z nikim się nie porozumiał, nikogo nie uprzedził o swym zamiarze, nikomu nie powiedział jednego słowa!

Spakował manatki, zabrał samochód, podjął z banku pieniądze i uciekł tam, gdzie pieprz rośnie, zostawiając im do wypicia piwo, które nawarzył:

Dr Łęski wstał z za biurka, z pasją odsunął krzesło i warknął:

— Ot, tchórz! Tchórz i oszust!

Był w tej chwili naładowany złością. Wargi mu drżały konwulsyjnie, dłonie ścisnęły w pięści.

Wszystkiego spodziewał się po Skowronie, nigdy nie sądził jednak, że gotów on mu wyrządzić takie świństwo, że gotów tak podle zdezerterować!

Janusz w milczeniu wycofał się z pokoju. Znał ojca dobrze i wiedział, że gdy jest w takim stanie, lepiej nie wchodzić mu w drogę.

Następnego ranka przyjechała do tartaku komisja śledcza z Kielc. Była godzina zaledwie dziesiąta, gdy przed budynkiem, w którym mieściło się biuro przystanęły dwa auta.

Z pierwszego wysiadł podchorąży Raczek. Ubrany był z wyjątkową starannością, w nowy mundur i widać było, że pragnie wyglądać jak najbardziej urzędowo i oficjalnie.

Przez okno swego pokoju zauważył go Janusz Łęski, skrzywił niechętnie wargi i czując rosnący w nim lęk mruknął pod adresem piszącej na maszynie urzędniczki:

— Już ich diabli przynieśli! Ciekaw jestem, co teraz tu się zacznie wyprawiać!

Prócz Raczka przyjechało trzech panów: oficer milicji, kpt. Suchy, bezpośredni przełożony podchorążego; prokurator i przedstawiciel Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Kpt. Suchy także był w mundurze, pozostali panowie w ubraniach cywilnych.

Raczek zniknął w mrocznym korytarzu. Po chwili zapukał do drzwi kancelarii.

— Proszę! — powiedziała pani Grządzielowa.

Podchorąży wetknął głowę do środka:

— Czy jest pan Socha?

— Tak. W swoim pokoju.

— Może pani go poprosi...

Pani Grządzielowa wstała i przeszła do sąsiedniego pomieszczenia. Po chwili zjawił się Andrzej.

Widok Raczka bynajmniej go nie zaskoczył, wiedział przecież o przyjeździe komisji.

— Już panowie są? Proszę do środka, proszę uprzejmie!

Przywitał się z Raczkiem i wyszedł przed budynek. Dzień był piękny, niebo bez jednej chmurki. Tartak pracował jak codzień, nie widziało się tu żadnych zmian Piły zawodziły swą zwykłą melodię ,stukały wagoniki i krzyżowały się w powietrzu leniwe pokrzykiwania furmanów. Kilku robotników stało przy stercie tarcicy i z wyraźnym zainteresowaniem spoglądało w kierunku biura. Dwa przybyłe z Kielc auta stały na podjeździe.

— Pan Socha, kierownik techniczny... — przedstawił Sochę podchorąży. Socha skłonił głowę.

Uważnym spojrzeniem przesunął po twarzach przybyłych. Przedstawiciel WRN był niskim, drobnym mężczyzną w szarym garniturze, miał wesoło spoglądające oczy i silne, spracowane dłonie. Nazywał się Matysiak.

— No, kierowniku... — zawołał pogodnie — Prowadź nas wpierw do swych apartamentów. Porozmawiamy!

Socha ruszył przodem. Za nim Matysiak, kpt. Suchy i prokurator, młody jeszcze człowiek o energicznej twarzy i jasnych blond włosach, ubrany w ciemną marynarkę, popielate bryczesy i długie, trochę zniszczone buty z cholewami. Na końcu szedł Raczek, Promienie słońca odbijały mu się w szkłach okularów.

Kiedy znaleźli się w pokoju Sochy — zamknął za nimi drzwi i gościnnym ruchem wskazał przygotowane uprzednio krzesła.

— Proszę, niech panowie siadają!

Kalendarzyk

Środa, 26 lipca 1950 r.
Katolicki: Anny, Matki NMPanny, Mirosława

BYDGOSZCZ

Współzawodnictwo octowni Świecie - Gliwice

ŚWIECIE (HS). Na ostatniej naradzie wytwórczej pracownicy fabryki octu i musztardy w Świeciu postanowili przystąpić do współzawodnictwa międzyfabrycznego. W tym celu podjęto zobowiązania: 1) Wykonać roczny plan produkcji do dnia 10 listopada bieżącego roku. 2) Uzyskać jak najwyższy przerób jednostkowy, 3) podnieść poziom produkcji do najwyższych norm, 4) zmniejszyć zaniki i odpadki na surowcach i materiałach pomocniczych 5) nieobecność przy pracy zmniejszyć do minimum, 6) zwiększyć wydajność pracy, 7) przez urządzanie w zakładach pracy kursów doszkoleniowych podnieść na wyższy poziom ideowy i fachowy zespół pracowników.

Na podstawie należytego wykonania owych zobowiązań przeprowadzona będzie później punktacja, która zadecyduje o zwycięstwie tej czy innej ze współzawodniczących fabr.

Do szlachetnej rywalizacji postanowiono wezwać fabrykę octu w Gliwicach.

Odprawa robocza wiejskich przodowników zdrowia

W sali świetlicy Międzyzwiązkowej w Świeciu odbyła się odprawa robocza Wiejskich Przodowników Zdrowia z terenu całego powiatu świeckiego. Zebranie zagaiła ob. Kowalska z Oddz. PCK. O celu zebrania i jego programie mówił delegat Okręgu PCK Moch z Bydgoszczy. Sprawy posterunków Pogotowia Ratunkowego w terenie omówił dr Laskowski wyjaśniając cele i współpracę przodowników zdrowia na wsiach ze stacją Pog. Ratunkowego PCK w Świeciu. St. pielęgniarka Laskowska udzieliła bliższych informacji o sposobie transportowania chorych tak karetką pogotowia jak wozem do miejsc, do których karetka ze względu na zły stan dróg dojechać nie może. Również praktycznie pokazała sposoby bandażowania, tamowania krwi i postępowania z chorymi w nagłych wypadkach. Ob. Moch omówił sprawę krwiodawstwa i werbowania krwiodawców, oraz wyczerpująco uzupełnił wszystkie punkty programu odprawy. Następnie wszyscy uczestnicy udali się do Stacji Pogotowia Ratunkowego celem zwiedzenia jej. (W. Kr.)

Łazik przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Świeciu odbyła się w tych dniach pierwsza rozprawa o występek przeciwko ustawie o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Na ławie oskarżonych zasiadł pracownik PZZ. z Przechowa Franciszek Malinowski.

Oskarżony opuścił dwa dni pracy bez usprawiedliwienia, za co sąd wymierzył mu karę na obowiązkowe pozostawanie przez okres trzech miesięcy w pracy dotychczas wykonywanej z jednoczesnym potrąceniem 15 proc. wynagrodzenia.

Echa Święta Odrodzenia

Uroczysta akademia WKKF

Celem uczczenia 6-tej rocznicy Odrodzenia Polski WKKF zorganizował uroczystą akademię sportową. Uroczystość rozpoczęto odegraniem hymnu narodowego i Międzynarodówki po czym przewodniczący WKKF ob. Dąbrowski powitał zebranych. Referat pod tytułem „Bilans osiągnięć kultury fizycznej i sportu oraz perspektywy jego rozwoju w planie 6-letnim wygłosił przewodniczący Komitetu Miejskiego ZMP ob. Kiełbasiński. Mówca przedstawił dotychczasowy dorobek sportu w skali krajowej oraz omówił szczegółowo rozwój kultury fizycznej w skali regionalnej zapoznając obecnych z wytycznymi planu 6-letniego. Przemówienie prelegenta przerywane było hucznymi oklaskami i stało się potężną manifestacją na rzecz obozu postępu i pokoju.

Podsumowania zobowiązań lipcowych dołowych i okręgowych ogniw kultury fizycznej dokonał sekretarz WKKF ob. Murzyn. Mówca stwierdził, że sportowcy Pomorza docenili ważność zobowiązań, 288 czynów lipcowych świadczy dobitnie o pełnym zrozumieniu tego zagadnienia.

Pod względem ilości podjętych zobowiązań pierwsze miejsce zajęło zrzeszenie sportowe ZS UNIA przew Związkowcem i Kolejarzem. W czasie uroczystości sekr. Rady Kultury Fizycznej i Sportu przy ORZZ ob. Woźniak zakomunikował zebranym o zajęciu przez sportowców związkowych Pomorza pierwszego miejsca we współzawodnictwie okręgowym Centr. Rady Zw. Zawod. po czym odczytał projekt rezolucji, którą zebrani jednogłośnie uchwalili.

W rezolucji zebrani na wspólnej akademii z okazji 6-tej rocznicy PKWN sportowcy Pomorza wyrazili swoje najgłębsze oburzenie z powodu brutalnej agresji imperializmu amerykańskiego na Koreę, żądając natychmiastowego wycofania wojsk USA z terenu Korei.

Na zakończnie części oficjalnej przewodniczący WKKF ob. Dąbrowski dokonał wręczenia nagród pieniężnych 10 zasłużonym działaczom, instruktorom i sportowcom. Pierwszą nagrodę w sumie 30 tys. zł komisja przyznała ob. Zielińskiemu Edmundowi znanemu działaczowi robotniczemu. Nagrody po 20 tys. zł otrzymali: Włosek Stanisław, (Kolejarz Toruń), Chojnacki (Spójnia Grudziądz), Woźniak Władysław, (Rada Kultury Fizycznej i Sportu), Michalski Kazimierz (Gwardia Chełmno), Ksycki Wiktor, Dunecki Grzegorz (Kol. Toruń), Świątkowski Jan (Związkowiec Bydgoszcz), Wojtulewicz (Gwardia Bydgoszcz) i Wasilewski Czesław (Unia Brześć Kuj.).

W części drugiej programu: artystycznej odbyły się deklamacje w wykonaniu członków Związku Zaw. Pracown. Biurowych i Handlowych, występu chóru pracowników Ubezp. Społ. oraz tańce narodowe i regionalne. Odegraniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej akademię zakończono.

Nagrody dla zasłużonych prac.

W sali Giełdy Zbożowo - Towarowej odbyła się uroczysta Akademia zorganizowana dla uczczenia 6 Rocznicy powstania PKWN dla pracowników Giełdy i Centrali Nasiennej.

W akademii wzięli udział z ramienia Komitetu Woj. PZPR kier. Wydziału Rolnego Jan Olkowski oraz z ramienia KM PZPR Ksycki.

Po zagajeniu i powołaniu prezydium przez I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej Władysława Władimirowa referat wygłosił przedstawiciel KM Ksycki.

Następnie I sekretarz podst. org. part. Władimirow wręczył zasłużonym pracownikom nagrody pieniężne i dyplomy.

Nagrody otrzymali nast. członkowie ZMP: Gruszczyński, Łusiak, Wesołowski, Szulcówna, Gackowiakówna, Radomski oraz dyplomy członkinie L. K. Burzyńska i Ciesielska. Dotychczasowy pracownik fizyczny Wenker Edmund drogą awansu społecznego został podreferendarzem Giełdy Zbożowo - Towarowej.

Po zakończeniu akademii delegacja ZMP złożyła wieniec na grobie Bohaterów.

PKS - Bydgoszcz w VI rocznicę PKWN

W Państwowej Komunikacji Samochodowej odbyła się akademia, która zgromadziła ponad 200 pracowników.

Akademię zagaił przewodniczący Rady Zakładowej Jan Pankanin, po czym delegat Komitetu Miejskiego PZPR wygłosił obszerny referat. Kilkunastu pracowników otrzymało premie oraz dyplomy.

Konduktor Żmuda Stanisław został odznaczony orderem przodownika pracy.

Po zakończeniu I części akademii wystąpił na scenę zespół świetlicowy Stoczni Rzecznej z Torunia.

Głuchoniemi manifestują

Uroczystą akademię ku czci 6-tej rocznicy wydania manifestu PKWN, otworzył prezes Polskiego Związku Głuchoniemych i Ich Przyjaciół Sylwester Kalina. Następnie sekretarz Zofia Skolmowska przetłumaczyła mimiką obszerny referat o znaczeniu PKWN i o wszelkich osiągnięciach Polski Ludowej w ciągu 6 lat. Uroczystą akademię zakończono oklaskami na cześć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz na cześć Rządu RP. Na akademii obecnych było około 50 członków PZG i IP.

Święto Lotnictwa

Samolotem nad miastem odbywać będą przejażdżki przodownicy pracy i racjonalizatorzy

Wczoraj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu Święta Lotnictwa w Bydgoszczy. Ustalono na nim program uroczystości w dniach 26 i 27 sierpnia br., które będziemy obchodzić pod hasłem „Lotnictwo w służbie pokoju".

W sobotę, 26 sierpnia br. uroczystości Święta Lotnictwa zainauguruje capstrzyk na Pl. Bohaterów Stalingradu. Wezmą w nim udział przedstawiciele społeczeństwa oraz organizacje społeczne i polityczne. Tego samego dnia wieczorem w salach ORZZ odbędzie się wielka zabawa ludowa.

W niedzielę, dnia 27 sierpnia br., przewidu e się urządzenie uroczystej akademii ogólnomiejskiej o godz. 10. Również przedpołudn. przeprowadzane będą loty pasażerskie dla przodowników pracy i zasłużonych racjonalizatorów.

W niedzielę popołudniu od godz. 14 — tej na lotnisku odbeda się pokazy lotnicze maszyn sportowych i zawody modeli latajacych. Ponadto przewidziano szereg innych atrakcji w postaci zespołów świetlicowych.

W zakładach pracy na terenie miasta odbędą się w związku z Świętem uroczyste akademie, na których świat pracy zadokumentuje swoja łączność z odrodzonym ludowym lotnictwem polskim służącym sprawie obrony pokoju i rozwijaniu tężyzny fizycznej naszego narodu.

(JN)

Rzut oka na wystawę budownictwa

Wzdłuż obu stron Al. 1 Maja od ul. Dworcowej do ul. Krasińskiego rozmieszczona jest achitektoniczna wystawa budownictwa w zakresie planu 6-letniego.

Rolę gablotek odgrywają okna wystawowe sklepów, których frontony tworzą niejako całość przez połączenie jednolitą dekoracją. W oknach na tle czerwieni i zieleni wystawione są fotografie, rysunki, kopie planów, szkice i makiety budynków.

Wystawa dzieli się na kilka działów. Reprezentowany jest tu przede wszystkim obszerny dział p.n. „Warszawa — twoja stolica", następnie budownictwo socjalne, społeczne w PGR i Sp. Prod., mieszkalne w Sp. Prod., gospodarskie w PGR i Sp. Prod., administracyjne, przemysłowe, osiedlowe i urbanistyka.

Eksponaty te, to prace Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych, Centralnego Biura Studiów i Projektów Budown. Przemysł., ZOR, i Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego.

Rzućmy okiem na wystawę. W dziale „Warszawa — twoja stolica" znajdujemy m. in. piękne zdjęcia z trasy W—Z, fotografie mostów, uroczej kolonii mariensztackiej, interesujący projekt miejskiej kolei podziemnej w Warszawie.

W innych działach widzimy plany szkół, szpitali i kin, budynków administracyjnych Wiejskich Domów Kultury, siedzib Gminnych Rad Narodowych np. w Grążewach, pow. Wyrzysk i w Rytlu pow. Chojnice, szkice Domu Kultury ORZZ w Bydgoszczy, 11-klasowej szkoły w Grudziądzu i kilku wiejskich szkół, których architektura przypomina dawną architekturę polską, ratusza w Mroczy (polski barok).

W dziale administracyjnym znajdujemy plany biurowca dla PKPG w Bydgoszczy, Izby Skarbowej, budynku dla CPN oraz projekty budynków administracyjnych dla zakładów przemysłowych. Dalej uwagę naszą zwracają makiety i szkice osiedli na Skrzetusku i w Lesie Gdańskim, szkice osiedla mieszkaniowego Nowej Huty pod Krakowem i pierwszych osiedli wysp produkcyjnych.

Omawiając bydgoską wystawę budownictwa w planie 6-letnim nie można pominąć milczeniem wielkiego wkładu w tę wystawę tut, Centralnego Biura Projektów Architektonicznych i Budowlanych. Wszystkie prace podjęte przez Biuro zostały wykonane wzorowo, przejrzyście i efektownie.

Wystawa cieszy się dużym powodzeniem. Świadczy to, że dotychczasowy bogaty dorobek budownictwa Polski Ludowej i imponujące projekty w zakresie planu 6-letniego zainteresowały nie tylko jednostki, ale i szerokie masy — a to było właśnie celem wystawy.

CZYTELNICY piszą...

Wąskotorowy światopogląd

Jest święto, jest piękna pogoda, jest Powiatowa Kolejka, więc się kupuje bilet, wsiada i jedzie do Smukały — letniego salonu Bydgoszczy.

Godzina 8.15. Szczupłe wagoniki wąskotorowej komunikacji zapełniły się ponad normę. Pasażerowie, stłoczeni na szczupłej przestrzeni, znoszą upał panujący w wagonikach z iście bohaterskim stoicyzmem. Ale Smukała niedaleko.. Samowarek zatrzymał się i z wagoników zaczął się wysypywać tłum wycieczkowiczów. Na wyścigi, jeden przez drugiego, aby prędzéj... bo postój krótki.

Takie wysiadanie trzeba widzieć — tego opisać nie można.

Ale cóż to? Połowa pasażerów jeszcze nie zdążyła wysiąść, a pociąg już rusza. Ryzykanci skaczą w biegu na złamanie karku.

— Panie konduktorze — woła pewna pasażerka — ja też chcę wysiąść — dlaczego pociąg już jedzie?

Nie pomagają żadne prośby. Pasażerka chcąc nie chcąc jedzie dalej do Tryszczyna. Tuż za Smukałą zjawia się przed nią konduktor i żąda 300 zł kary za jazdę ze Smukały do Tryszczyna bez biletu.

Nie przyjmuje do wiadomości, że pasażerka nie zdążyła wysiąść z pociągu nie ze swojej winy, ona i wiele innych osób, które nie chciały skakać w biegu.

Do Smukały w dni świąteczne nie jeździ się po to,, żeby połamać ręce i nogi przy wyskakiwaniu z wagonów, ani nie poto, aby z Tryszczyna pieszo drałować z powrotem dopłaciwszy licho wie za co i po co 300 zł.

Ale cóż, konduktor wąskotorowej kolejki ma wybitnie wąskotorowy światopogląd.

E. H.

Co? gdzie? kiedy?

Teatr Ziemi Pomorskiej: W środę i czwartek o godz. 19.30: Dobry człowiek.

KINA

Pomorzanin: S. O. S. **Polonia:** Maaret. **Wolność:** Tragiczny pościg. — **Orzeł:** Maszeńka. **Gryf:** Czarodziejski kwiat. **Bałtyk:** Droga do sławy. **Bagatela:** Pepita Jimenez.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 20.15.

DYŻUR APTEK. Piastowska, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42) i **Pod Złotym Orłem,** Plac Bohaterów Stalingradu nr 1 (tel. 19-31).

Ważne telefony: Kom. MO 25-16. Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej — Czwartek 27 lipca 8.05 Program lokalny. 8.07 Komunikaty 8.10 Muzyka. 14.15 Mozaika muzyczna. — 14.40 Pomorski Dziennik Radiowy. 16.20 Rozmowa z korespondentami prasy i radia. 16.30 Muzyka kameralna z płyt. 16.50 Audycja humorystyczna „Ramoty i ramotki" 22.20 Felieton „Dziecko przy maszynie". 22.35 Beethoven — Sonata f-moll op. 57.

Sport

Turniej tenisa stołowego



BYDGOSZCZ. W ramach imprez zorganizowanych z okazji Swięta Odrodzenia, ZS Budowlani zorganizował ogólnopolski turniej juniorów w tenisie stołowym. W zawodach wzięło udział 66 zawodników z całej Polski. Turniej zakończył się zwycięstwem Rosłana (Ogniwo Wrocław), przed Jurkowskim (AZS Częstochowa) i Mikołajczykiem (Ogniwo Gdańsk). Drużynowo zwyciężyło ZS Ogniwo Wrocław. Największą niespodzianką turnieju była porażka Sypniewskiego (Częstochowa) z Rosłanem. Najciekawsze spotkanie rozegrali Jurkowski i Rosłan. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem Rosłana 3:2.

KOLARSTWO NA DRODZE DO UPOWSZECHNIENIA

W okresie miesiąca września odbędą się na terenie Pomorza we wszystkich gminach miejskich i wiejskich gminne zawody kolarskie dla uczestników nie zgłoszonych w PZKol.

Udział w zawodach wezmą członkowie kół sportowych, LZS oraz klubów.

Organizatorem imprez kolarskich na wsi będą Gminne Rady Sportu Wiejskiego, w miastach — Komisje Imprez Masowych.

W tej chwili teren rozpoczął przygotowania organizacyjne i treningi, które przysposabia masy startujących do wysiłku i walki we współzawodnictwie o najliczniejszy udział między powiatami, gminami i organizacjami.

Zawodnicy startować będą na posiadanych rowerach turystycznych. Uzyskane minima zaliczone będą do odznaki SPO (w grupach ćwiczeń do wyboru) dla grup wieku od 15 lat dla kobiet i mężczyzn.

Dla młodzieży od 15—18 lat obowiązuje bieg kolarski na 500 m, dla kobiet od 19 lat — 10 km, dla mężczyzn od 18 lat — 20 km. W okresie od 1—15 października odbędą się eliminacje powiatowe dla zwycięzców poszczególnych grup wieku w gminach miejskich i wiejskich oraz miasta powiatowego.

Komisje Imprez Masowych i Gminne Rady Sportu Wiejskiego na najbliższych zebraniach ustalą terminy zawodów dla poszczególnych ośrodków. Po ustaleniu reprezentacji terenowych — najlepsi walczyć będą o pierwszeństwo na zawodach kolarskich w miastach powiatowych. — Komitety Kultury Fizycznej jak i poszczególne organizacje zgłaszają na imprezy kolarskie wiele cennych nagród i specjalnych dyplomów.

Co w trawie piszczy?

Bez płókania, panowie, bez...

Na jednym z peronów dworca kolejowego w Bydgoszczy stoi kiosk... nieczynny. Ruchomych bufetów nie ma, ale za to na końcu peronu jest kran.

Wieczór. Upał, jak wielkie nieszczęście. Właśnie przyjechał pociąg z Piły. Postój nie długi. W pociagu są ta cy, którzy jada już od rana.

Ktoś z butelką przyskoczył do kranu. Pokręcił w lewo. Nic W prawo Nic.

Podbiega drugi. Odkręcił kran. Figa. Zakręcił spowrotem, rozejrzał się wokoło i poszedł.

Przyszedł następny i pomajdrował przy kranie, ale też bez skutku.

Następnie zjawiło się dwóch. Namawiali kran namawiali i nic nie zdziałali.

Przychodziło jeszcze wielu. Odkręcali, macali, pukali z takim samym skutkiem, jak ich poprzednicy.

Aż wreszcie przytoczył się do kranu, zakreślając nogami niewielkie półkola, jakiś spocony pasażer w rozchlestanej koszuli. Pociskał, naciskał, przyciskał, wyciskał, ale ani kropelki z zaklętego kranu nie wyczarował.

Wokoło stało już kilka osób i przypatrywało się bezowocnym zmaganiom pragnącego z mosiężną rączką bezwodnego kranu. Podgazowany powiódł oczami po widzach.

— Nnnnie doi się...—wycedził przez zęby i tą samą zygzakowatą drogą wrócił do wagonu.

A wogóle co za pretensja, żeby na peronie była woda? Maszyniści bydgoscy jeżdżą dziesiątki tysięcy bez płókania kotła, a taki jeden z drugim pasażer przejechał głupie 500 albo 1000 i już by płukał... (

Też!...

Eres

Przebudowa przemysłu węglowego

(Dokończenie ze strony 1)

na, która oddziela węgiel od pokładu, kruszy go i następnie sama ładuje na transporter.

Ciężka jest nie tylko praca w przodku, ale także transport: praca przy manewrowaniu wozem pełnym węgla na podszybiu, tj. na podziemnej stacji rozrządowej.

Dzięki pracy naszych uczonych — grupy profesorów Akademii Górniczej w Krakowie — została zaprojektowana całkowita automatyzacja pod szybia, tj. centralizacja zwrotnicy, sygnałów wjazdowych i wyjazdowych, a także automatyczne sprzęganie wagonów. Pierwsze takie podszybie na kopalni „Polska" czynne będzie jeszcze w roku bieżącym.

Mechanizacja robót prowadzona będzie również przy robotach górniczych inwestycyjnych — przy budowie nowych kopalń. Do dziś, przy wgłębianiu szybów stosuje się ładowanie urobku łapotą do wysokich kubłów, co jest pracą ciężką i mało wydajną. Ale już w tym roku przemysł maszyn górniczych wykona ładowarkę szybową, która będzie urobek na dnie szybu ładować mechanicznie.

— W jakim stopniu przykład i pomoc ZSRR umożliwia przebudowę polskiego górnictwa węglowego?

6-letni plan rekonstrukcji technicznej naszego górnictwa bazuje się głównie na doświadczeniu i przykładzie górnictwa radzieckiego, które pod względem mechanizacji pracy i bezpieczeństwa pracy stoi bezwarunkowo na pierwszym miejscu na świecie.

W radzieckim przemyśle węglowym ładowanie w chodnikach i szybach zostało już zmechanizowane w 60—70 proc., podobnie jak ładowanie na robotach eksploatacyjnych.

Przykładem rewolucyjnego wprowadzania nowych metod pracy w ZSRR i łamania starych metod, opartych na pracy ręcznej może być wprowadzenie ładowarki do mechanicznego ładowania kamienia przy głębieniu szybów. W styczniu ub. roku wykonano prototypy tych ładowarek. W pierwszym kwartale wyposażonych już było 13 proc. szybów w mechaniczne ładowarki, w maju 49 proc., a w grudniu już 70 proc. szybów było całkowicie zmechanizowanych.

W naszej walce o nową socjalistyczną technikę górniczą chcemy wzrowować się na górnictwie radzieckim. Zw. Radziecki okazuje nam w tej walce wielką pomoc. Oprócz dostaw sprzętu otrzymujemy cenną dokumentację techniczną. Nasze kombajny, nasze ładowarki węgla, nasze ciężkie wrębiarki, nasze ładowarki szybowe będą produkowane według wzorów i rysunków radzieckich.

Przykład i pomoc ZSRR umożliwi nam stworzenie nowoczesnego, zmechanizowanego, socjalistycznego także pod względem metod wytwarzania przemysłu węglowego — zakończył swe uwagi wicemin. Lesz.

Ważne dla wyjeżdżających na urlop do miejscowości nadgranicznych

Komunikat Prezydium Rady Ministrów

W związku z licznymi zapytaniami, kierowanymi do prasy przez osoby pragnące spędzić urlop w miejscowościach położonych w obszarze strefy nadgranicznej podaje się do wiadomości poniższe informacje, uzyskane z miarodajnych źródeł:

Wyjeżdżający na urlop do miejscowości położonych w obszarze strefy nadgranicznej, winni przed wyjazdem zaopatrzyć się w zaświadczenie z miejsca swej pracy stwierdzające korzystanie z urlopu i wyjazd do określonej miejscowości. Osoby te po przybyciu na miejsce winny w ciągu 24 godzin dokonać zameldowania w najbliższej jednostce Wojsk Ochrony Pogranicza.

Nie dotyczy to osób, kierowanych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych, za które wszelkie formalności związane z ich pobytem w obszarze strefy nadgranicznej załatwia kierownik domu wypoczynkowego.

Zagadnienie kadr w rzemiośle

(Ciąg dalszy ze str. 2)

jako część nowych zastępów kadr można użyć fachowców z kupiectwa, oczywiście jeśli oni będą umieli podporządkować się zasadom obowiązującym w handlu uspołecznionym. Jeśli bowiem jednostka poza wiedzą fachową istotnie posiadała tak zwaną rzetelność kupiecką, to niewątpliwie będzie ona również umiała dobrze wykonywać zadania w handlu uspołecznionym.

Natomiast jednostki niefachowe, pracujące obecnie bez kwalifikacji zawodowych jeszcze w handlu prywatnym, winny ulec przeszkoleniu do konkretnego zawodu. W żadnym razie nie powinien się marnować człowiek, będący w ustroju socjalistycznym najwyższym dobrem.

Przełamanie trudności na odcinku kadr umożliwia zracjonalizowanie gospodarki siłami wykwalifikowanymi, przyśpieszenie w szerszym zakresie zmian jakościowych, dalszy rozwój współzawodnictwa, dalszy wzrost wydajności.

Toteż całe społeczeństwo, partie polityczne i organizacje społeczne, związki zawodowe i kierownictwa każdego przedsiębiorstwa, każdej gałęzi produkcji, powinni dbać o kadry, o dopływ odpowiedniej ilości nowych fachowców — entuzjastów naszego socjalistycznego budownictwa.

Stronnictwo Demokratyczne — wspólnie z klasą robotniczą — skoncentruje wszystkie swe siły, aby ambitne zamierzenia planu na odcinku kadr, jako decydującego ogniwa dalszego rozwoju socjalistycznej rewolucji w Polsce, zostały jak najlepiej zrealizowane.

RADIO

CZWARTEK, 27 LIPCA

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości porannych. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiązanka melodii operetkowych. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał krakowski. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka z płyt. 14.00 Kronika rumuńska. 14.55 Sonata A-Dur Beethovena. 15.30 Audycja dla świetlic dziec. 15.50 Muzyka z płyt. 15.55 Skrzynka PKO „Eksport". 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.35 Porozmawiajmy. 17.40 Muzyka ludowa. 18.05 Odpowiedzi fali 49. 18.15 Motety i chorały J. S. Bacha. 18.45 Audycja dla świetlic młodzież. 19.15 Słuchowisko „Złota żona". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert mandolinistów. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 Syn ludu — fragm. książki Thoreza. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn i zakończenie audycji.

Mały felieton

Zamachowcy

Z pocztą — z wielu rozmaitych powodów — należy żyć w zgodzie. Dlatego też śpieszę ostrzec kilka agencji pocztowych z terenu województwa bydgoskiego przed niecnym zamachem, jaki na nie knuje grupka wiecznie z wszystkiego niezadowolonych obywateli. Ci obywatele, to: Józio Pączek z małżonką, pan Izydor Kaczuchna, wdowa Kijankowa i panna Renia Wyżymaczka. Towarzystwo nieliczne, ale dobrane. Józio Pączek np. uzbroił się w pogrzebacz i twierdzi, że „zaraz zrobi porządek"! To samo p. Kaczuchna. To samo panna Renia. Krótko mówiąc — straszne niebezpieczeństwo zawisło nad głowami Bogu ducha winnych funkcjonariuszy Poczt i Telegrafów.

„Z jakiego powodu"? — zapytacie. Właściwie to, moi drodzy, bez powodu. Chodzi bowiem o błahostkę, o rodzaj blankietu.

Było to tak: pan Pączek dowiedział się, iż jego przyjaciel, p. Stefcio Golonka zrywa z kawalerskim stanem i oddaje swą rękę pewnej przystojnej obywatelce. Oczywiście pomaszerował zaraz na pocztę i rzecze:

— Szanowna poczto! W związku z tym doniosłym wydarzeniem pragnę w imieniu własnym i w imieniu małżonki złożyć młodej parze serdeczne gratulacje drogą telegraficzną, tylko koniecznie na ozdobnym blankiecie!

Zapłacił, ile należało i do dalekiego Golonki popłynęła depesza treści następującej: „Młodej parze kopę życzeń szczęścia i wszelakiej pomyślności przesyłają Pączkowie."

Depesza ta dotarła do adresatów akurat w trakcie uczty weselnej i sprawiła, że szczęśliwy młodzieniec zakrztusił się kostką kurczęcia, a pannę młodą trafiła leciutka apopleksja. Mogłoby być gorzej, gdyż teściowa wstała momentalnie od stołu i rzekła: „Jadę do nich, moje dzieci, ja im pokażę!" Mniej więcej w ten sam sposób wyraziło się trzech braci panny młodej. Niewiele brakowało, aby do miejsca zamieszkania Pączka udała się ekspedycja karna i skręciła Pączkowi kark. Dlaczego? Otóż dlatego, że wprawdzie depesza ta przyszła na ozdobnym blankiecie, ale był to blankiet żałobny.

Albo inny wypadek. P. Kijankowej zmarł małżonek. Popłakała, niebogą, po czym udała się do zakładu pogrzebowego i omówiła wszelkie sprawy, związane z pochówkiem doczesnych szczątków ob. Kijanki. W trakcie pogrzebu, gdy p. Izydor Kaczuchna, serdeczny przyjaciel zmarłego, wygłaszał nad grobem przemówienie, przecisnęła się do żałobnej wdowy jej siostrzenica, panna Renia i pokazała depeszę, jaka przed chwilą nadeszła do domu. Na ozdobnym, usianym kwiatuszkami blankiecie widniała następująca treść: „Wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci zacnego nieboszczyka Kijanki przesyłają Prztyccy."

Dostojna wdowa pozieleniała ze złości i następnego dnia pojechała do Prztyckich. Rezultat tej wyprawy był taki, że Prztycka musiała zawołać szklarza, gdyż p. Kijankowa w przystępie głębokiego żalu powybijała wszystkie szyby.

I obecnie, te wszystkie osoby weszły w porozumienie i orzekły, że głównym winowajcą jest w obu wypadkach poczta.

Nie chcę się w to wtrącać. Nie wiem, czy mają rację. Może mają, może nie. Bywa wprawdzie, że życzenia z okazji ślubu należałoby przesyłać na żałobnych blankietach, i bywa też, że kondolencje powinny być wysyłane na ozdobnych blankietach, w kwiatuszki i gwiazdeczki. Wszystko zależy od tego, kto się z kim żeni i kto umiera.

Nie znam walorów osobistych młodej pani Golonkowej, nie wiem też jak układało się życie małżeństwa Kijanków — dlatego umywam od tej całej historii ręce.

Że jednak pragnę żyć z pocztą w zgodzie, ostrzegam ją przed zamachem, szykowanym przez grupkę wymienionych na wstępie osobników. Urzędnicy, którzy poczuwają się do winy, niech na wszelki wypadek zabarykadują mocno drzwi i nikogo nie wpuszczają bez uprzedniego wylegitymowania! A wszystkie inne urzędy pocztowe niechaj baczą, by na przyszłość nie powtarzały się tego rodzaju wypadki. Bowiem, jak powiedział Józio Pączek:

— Jak my poczcie złożymy kondolencje, to z pocztą będzie niedobrze!

O czym z przerażeniem donosi przykro takim bałaganem zaskoczony

JUR.

SPORT

Drugi dzień mistrzostw w Sopocie

SOPOT. W drugim dniu tenisowych mistrzostw Polski w Sopocie padły następujące wyniki:

Mężczyźni — Bratek (Polska) — Ivan (Rumunia) 6:4, 6:3; Mrokowski (P) — Piotrowski (P) 6:0, 6:1; Niestrój — Skonecki H. 8:6, 6:2; Chryst (P) — Kudliński (P) 6:4, 2:6, 6:4; Kwiatek (P) — Piksa (P) 2:6, 6:4, 7:5; Viziru II (Rumunia) — Bielke (Szwecja) 6:1, 6:1; Badin (Rumunia) — Kamikowski (Polska) 6:1, 6:0; Licis — Romaniuk 3:6, 6:3, 7:5; Caralulis (Rumunia) — Tomaszewski (Polska) 6:2, 6:0.

Kobiety — Popławska — Lamperska 6:1, 6:0; Krawczykówna — Dudzikówna 6:2, 6:2.

Juniorzy — Wawrzyńczak (Częstochowa) — Kopczyński (Łódź) 6:8, 6:4, 6:3; Sikorski (Piotrków) — Pieczonka (Kraków) w. o.; Kramer (Poznań) — Trzebietowski (Warszawa) 6:2, 6:1; Naumowicz (Radom) — Cieszewski (Śląsk) 6:2, 5:7, 6:3.

Niespodzianki na mistrzostwach bokserskich ZSRR

MOSKWA. W Swierdłowsku rozpoczęły się mistrzostwa bokserksie ZSRR, w których uczestniczy ponad 100 najlepszych pięściarzy radzieckich. Już pierwsze spotkania wykazały, że znaczne postępy w boksie poczynili młodzi pięściarze i są groźnymi przeciwnikami dla rutynowanych mistrzów.

Do pierwszych niespodzianek doszło w wadze średniej, w której Bielajew, student ze Swierdłowska pokonał w I rundzie rozgrywek mistrza ZSRR w tej kategorii Kogana, a pięściarz wojskowy Abramow wygrał zdecydowanie z mistrzem Moskwy Ozudinowem, rzucając go w czasie walki 2 razy na deski.

Doskonała forma lekkoatletów ZSRR przed meczem z Węgrami

MOSKWA. Na stadionie Dynamo w Moskwie zakończyły się ogólnoradzieckie zawody lekkoatletyczne, które trwały przez 6 dni. Zawody były doskonałą próbą sił najlepszych lekkoatletów radzieckich przed meczem międzypaństwowym z Węgrami. Spotkanie to odbędzie się pod koniec lipca w Moskwie.

Wiele spośród osiągniętych wyników zasługuje na wyróżnienie. W sprintach bezkonkurencyjny był Sucharew, który dwukrotnie zdystansował Karakułowa. Sucharew wygrał 100 m w 10,7, a 200 m ukończył również jako zwycięzca w 21,8.

Doskonałą formę wykazali również skoczkowie. W skoku w dal Czudina uzyskała 5,82 m, a Kuźniecow osiągnął w tej samej konkurencji 7,16 m. Najlepszy tegoroczny europejski wynik trójskoku uzyskał Szczerbakow — 15,70 m.

W skoku o tyczce trzech zawodników: Sucharew, Zacharow i Kniaziew przekroczyli wysokość 4 m.

Wymienić należy również rezultat Kanaki'ego, który rzucając w czasie deszczu uzyskał w rzucie młotem 57,68 m.

HUMOR



Zażenowana

Przesłań, wiem przecież, że to samo mówisz wszystkim krowom...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.
REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 360 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w osob. rubr. 1000 zł za 1 wiersz 2 łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-22078